

Sygn. akt II W 2194/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 lutego 2016 roku

Sąd Rejonowy w Płocku Wydział II Karny Sekcja ds. wykroczeniowych w składzie:

Przewodniczący SSR Dariusz Kondziewski

Protokolant st. sekr. sąd. Ewa Śródka

w obecności oskarżyciela Krzysztofa Szumańskiego z Komisariatu Policji w Płocku

po rozpoznaniu dnia 29 lutego 2016 roku sprawy przeciwko

1) **M. C. (1) z domu A. córce W. i J. z domu S., urodzonej (...) w P.** obwinionej o to, że w dniu 24 września 2015 roku około godziny 17.35 w P. na ul. (...) kierując samochodem m-ki S. (...) o nr rej. (...) nie zachowała należytej ostrożności podczas wymijania i doprowadziła do zderzenia bocznego z samochodem m-ki O. (...) o nr rej. (...) czym spowodowała zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym

- tj. za wykroczenie z art. 86§1 kw

2) **R. W. (1) synowi S. i D. z domu G. urodzonemu (...) w P.** obwinionemu o to, że w dniu 24 września 2015 roku około godziny 17.35 w P. na ul. (...) kierując samochodem m-ki O. (...) nr rej. (...) nie zachował należytej ostrożności podczas wymijania i doprowadził do zderzenia bocznego z samochodem m-ki S. (...) o nr rej. (...) czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym

- tj. za wykroczenie z art. 86§1 kw

ORZEKA:

1. Obwinioną **M. C. (1)** uznaje za winną tego, że w dniu 24 września 2015 roku około godziny 17.35 w P. na ul. (...) w strefie zamieszkania, w okolicy bloku nr 38, kierując samochodem marki S. (...) o nr rej. (...) na łuku drogi nie zachowała należytej ostrożności podczas wymijania, skutkiem czego doprowadziła do zderzenia bocznego z samochodem marki O. (...) o nr rej. (...) jadącym z kierunku przeciwnego, kierowanym przez R. W. (1), czym spowodowała zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym dla wyżej wymienionego kierującego oraz jego pasażerów R. S., R. B. (1) i M. B. (1), co stanowi wykroczenie z art. 86§1 kw i za to na podstawie tego przepisu wymierza jej karę 220 (dwustu dwudziestu) złotych grzywny;

2. Obwinionego R. W. (1) uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu, kosztami postępowania obciążając Skarb Państwa;

3. zasądza od **M. C. (1)** na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania w sprawie w kwocie 100 (stu) złotych oraz 30 (trzydzieści) złotych tytułem opłaty w sprawach karnych.

Sygn. akt II W 2194/15

UZASADNIENIE

Na podstawie ujawnionych w sprawie dowodów Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 24 września 2015 roku około godz. 17:35 w P. na ul. (...) w strefie zamieszkania w okolicy bloku nr 38 samochodem osobowym S. (...) o nr rej. (...) kierowała M. C. (1), zaś samochodem osobowym marki O. (...) o nr rej. (...) kierował R. W.. Uczestnicy ruchu jechali w kierunkach przeciwnych, przy czym M. C. (1) jechała sama, zaś R. W. (1) przewoząc pasażerów. W czasie, gdy R. W. (1) mijał pojazdy zaparkowane równoległe do drogi przy prawej krawędzi jezdni i zbliżał się do zakrętu w prawo, zza tego łuku drogi wyjechała swoim pojazdem M. C. (1). Z uwagi na fakt, iż M. C. (1) nie jechała przy prawej krawędzi drogi, lecz w okolicy jej środka, wyjeżdżając z łuku drogi zasłoniętego pojazdami zaparkowanymi po prawej stronie dla kierunku jazdy R. W. (1), zaskoczyła swoim zachowaniem na drodze kierującego samochodem O. wjeżdżając na jego tor ruchu. Mimo, iż R. W. (1) podjął manewr hamowania, M. C. (1) doprowadziła do kolizji pojazdów, uderzając najpierw lewym zewnętrznym lusterkiem w lewe zewnętrzne lustro O., następnie zaś lewą przednią częścią boku swego pojazdu w lewą tylną część boku pojazdu R. W. (1), albowiem kierujący pojazdem O. - z uwagi na zaparkowane po prawej stronie pojazdy - nie mógł uniknąć kolizji zjeżdżając w prawo ze swojego toru ruchu.

Obwiniony R. W. (1) figuruje w rejestrze kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego (vide k. 29.), zaś obwiniona M. C. (1) nie figuruje (vide k. 28).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w głównej mierze na podstawie wyjaśnień obwinionego R. W. (1) i zeznań świadków R. S., R. B. (1), M. B. (1) i A. K., po części również na podstawie wyjaśnień obwinionej M. C. (1) oraz na podstawie zgromadzonych w aktach dokumentów.

Obwinieni nie przyznali się do winy. Przebieg zdarzenia opisywali jednak zasadniczo w sposób zbieżny. R. W. (1) wskazywał, iż jechał obok zaparkowanych po prawej stronie pojazdów, skutkiem czego siłą rzeczy musiał przekroczyć oś jezdni i widząc wyjeżdżający z zakrętu pojazd obwinionej nie mógł odbić w prawa stronę z uwagi na te właśnie zaparkowane pojazdy i jedynie zahamował. Obwiniony wskazał też, iż szerokość drogi, jaką dysponowali kierujący pozwalała na wyminięcie się pojazdów. Również M. C. (1) wskazała, iż kierujący O. jechał przekraczając oś jezdni, jednak szerokość drogi, mimo zaparkowanych z lewej strony (obwinionej strony drogi) pozwalała na wyminięcie się pojazdów. Natomiast istotne różnice w ich depozycjach dotyczą techniki jazdy obwinionych oraz toru ruchu, po którym poruszała się obwiniona.

Otóż M. C. (1) twierdziła, iż jechała przy swojej prawej krawędzi jezdni, zaś kierujący O. jechał szybko i zamasyście omijając zaparkowane samochody. Z jej prawej strony zaś zaparkowane były pojazdy prostopadle do drogi i obwiniona jechała również blisko nich. Z kolei R. W. (1) twierdził, iż jechał wolno, w bezpiecznej odległości mijając zaparkowane po prawej strony pojazdy, zaś kierująca S. ścięła zakręt. Natomiast odległość jej pojazdu od zaparkowanych po jej prawej stronie pojazdów była bardzo duża.

Z kolei pasażerowie pojazdu O. - R. S., R. B. (1) i M. B. (1), zgodnie wskazali, iż obwiniona wyjechała zza zakrętu, w reakcji na co R. W. (1) zahamował i zatrzymał auto, zaś obwiniona nie wyhamowała i uderzyła lusterkiem swego pojazdu w lustro O., a następnie w jego bok. Wszyscy zwrócili uwagę na fakt, iż obwiniony zatrzymał pojazd tuż obok pojazdów zaparkowanych z prawej strony drogi, tak że R. B. (1) wysiadając z miejsca pasażera po prawej stronie miał niewiele miejsca na otwarcie drzwi, zaś z prawej strony samochodu S. było dużo miejsca na swobodne otworzenie drzwi.

Również funkcjonariusz policji, który przybył na miejsce kolizji - A. K. - wskazał, iż przy zachowaniu ostrożności do kolizji między obwinionymi w ogóle nie powinno dojść, albowiem szerokość drogi pozostawiona dla pojazdów była wystarczająca by obwinieni wyminęli się. Potwierdził również, że pojazdy zaparkowane po prawej stronie dla kierującego O. zasłaniały widoczność na zakręt, z którego wyjechała obwiniona.

Analizując zdjęcia ukazujące miejsce zdarzenia (vide k. 7-8, 71) oraz wyjaśnienia obwinionych i zeznania świadków, dojść należy do przekonania, iż rzetelną wersję wydarzeń prezentowali R. W. (1) i jego pasażerowie, przy czym podkreślić należy, iż za ich wiarygodnością przemawia nie tyle siła liczby świadków, co siła logiczności ich twierdzeń. Bez wątplenia stwierdzić należy, iż R. W. (1) nie jechał i nie mógł jechać przy prawej krawędzi jezdni, a to z tej prostej przyczyny, że równoległe do tej krawędzi zaparkowane były pojazdy. Siłą rzeczy zatem, z pewnością przekroczył oś

jezdni. Oczywiście jest również - w świetle twierdzeń wszystkich uczestników zdarzenia oraz funkcjonariusza policji, iż szerokość drogi pozostałej dla ruchu pojazdów wystarczająca była dla wyminięcia się pojazdów. Skoro więc z jednoznacznych i przekonujących twierdzeń kierującego O. i jego pasażerów wynika, iż tuż przed zderzeniem, na widok nadjeżdżającego z przeciwka samochodu obwinionej R. W. (1) wyhamował swój pojazd i zatrzymał go tak, że R. B. (1) wysiadając z prawej strony pojazdu musiał się przeciskać przez uchylone drzwi, to uznać należy, iż R. W. (1) jechał prawą stroną drogi i na tyle blisko od zaparkowanych z prawej stronie pojazdów, że nie przekraczał nadmiernie osi jezdni - po prostu mijał zaparkowane pojazdy w bezpiecznej odległości. Tymczasem zza zasłoniętego parkującymi pojazdami zakrętu wyjechała swoim samochodem obwiniona i okoliczności sprawy wskazują, iż rzeczywiście musiała ona ściąć zakręt i niezasadnie zbliżyć się do osi jezdni, skoro do zderzenia doszło w ten sposób, że najpierw auta zderzyły się lusterkami, a następnie lewą przednią częścią swego pojazdu, obwiniona uderzyła w lewą tylną część pojazdu obwinionego. Oznacza to, że obwiniona wykonała nadmierny skręt w lewo i nawet po zderzeniu lusterkami zacieśniła skręt pojazdu w lewo, chociaż miała miejsce na wyminięcie pojazdu zjeżdżając na prawo. Zatem okoliczności sprawy wskazują jednoznacznie, iż obwiniona nie jechała przy prawej krawędzi drogi, skoro po zderzeniu do jej pojazdu można było wsiąść z prawej strony przez szeroko otwarte drzwi. Nie zmienia tej oceny fakt, iż z prawej strony pojazdu obwinionej była głęboka zatoka parkingowa, na którą nawet przy zaparkowanych tam autach można było otworzyć prawe drzwi pojazdu obwinionej, albowiem świadczy to po prostu o tym, iż po prawej stronie obwiniona miała na tyle dużo miejsca, że mogła tam zjechać w celu wyminięcia się z nadjeżdżającym z przeciwnego kierunku pojazdem. Zwrócić też należy uwagę, iż to obwiniona w mniejszym stopniu panowała nad swoim pojazdem niż R. W. (1), skoro z wyjaśnień obwinionego i zeznań jego pasażerów jednoznacznie wynika, iż obwiniony niezwłocznie zatrzymał pojazd na widok pojazdu obwinionej, po czym doszło do uderzenia samochodu obwinionej w lusterko w samochodzie obwinionego, następnie zaś do uderzenia lewą przednią częścią jej pojazdu w tylną część pojazdu obwinionego. Tym samym uznać należy, iż obwiniona nie wykonała należytego manewru obronnego w postaci hamowania i odbicia w prawą stronę, na co niewątpliwie miała czas i miejsce.

Dokumenty zgromadzone w aktach nie były kwestionowane przez żadną ze stron, Sąd również nie znalazł podstaw by odmówić im wiarygodności.

Sąd zważył, co następuje:

Na podstawie ustalonego stanu faktycznego Sąd uznał, iż to obwiniona M. C. (1) nie zastosowała się do zasady wyrażonej w art. 23 ust. 1 prawa o ruchu drogowym, stosownie do której kierujący pojazdem jest obowiązany przy wymijaniu zachować bezpieczny odstęp od wymijanego pojazdu, a w razie potrzeby zjechać na prawo i zmniejszyć prędkość lub zatrzymać się. Ponadto oczywistością jest też, że nie zastosowała się ona do zasady ogólnej z art. 3 ust. 1 cytowanej ustawy, stanowiącej że każdy uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogoś na szkodę.

Skoro ustawa wymaga, by odstęp między wymijającymi się pojazdami był bezpieczny, musi być taki, by pojazd mógł się wyminąć z innym pojazdem lub uczestnikiem ruchu, nie stwarzając zagrożenia dla drugiego pojazdu lub uczestnika ruchu. Zjechanie na prawo, zmniejszenie prędkości lub zatrzymanie się jest wymagane wówczas, gdy jest to konieczne do bezpiecznego wyminięcia się, co szczególnie istotne jest wtedy, gdy wymijają się dwa szerokie pojazdy lub jeden z nich ma nietypowe wymiary, np. kombajn lub samochód ciężarowy przewożący ładunek wystający poza obrys pojazdu, albo też w sytuacji gdy jezdnia jest zajęta przez szereg parkujących na niej pojazdów. Zjechanie na prawo, zmniejszenie prędkości lub zatrzymanie się jest wymagane, jeżeli jest to niezbędne dla stworzenia bezpiecznego odstępu. Jakkolwiek względy bezpieczeństwa muszą niekiedy uzasadniać prawidłowość toru jazdy pojazdu na szosie w pewnym oddaleniu od prawej krawędzi i zbliżeniu ku środkowi (ze względu na właściwości drogi), to jednak przy wymijaniu każdy z użytkowników drogi jadących z przeciwnych kierunków obowiązany jest zjechać tak dalece na prawą stronę drogi, aby wymijanie nastąpiło w najbardziej bezpiecznych okolicznościach. Jeżeli zaś nie może zjechać na prawą stronę z uwagi

na przeszkodę, a znajduje się na torze kolizyjnym z pojazdem wymijanym, wymagać należy od takiego kierującego, aby wypełnił zobowiązanie zatrzymania się.

Na podstawie ustalonego stanu faktycznego stanowczo stwierdzić należy, iż M. C. (1) nakazanej ostrożności przy wymijaniu nie zachowała. Zwrócić należy uwagę, iż obwiniona miała świadomość, iż porusza się po łuku drogi z widocznością i miejscem ograniczonym przez pojazdy zaparkowane z jej lewej strony - winna zatem obwiniona mieć świadomość utrudnionych warunków drogowych, szczególnie że jechała w strefie zamieszkania, gdzie z zasady panuje ciasnota, powszechne jest parkowanie pojazdów poza miejscami do tego wyznaczonymi, do tego szczególną uwagę należy zwracać na pieszych.

Stwierdzić więc należy, iż zachowanie obwinionej nie było adekwatne do zaistniałej sytuacji drogowej, albowiem winna była ona przewidzieć możliwość nadjechania samochodu z przeciwnego kierunku ruchu i jechać po łuku drogi ostrożnie i jak najbardziej przy prawej krawędzi drogi, nawet zjeżdżając, jeśli to konieczne na trawnik, czy pas parkingowy po jej prawej stronie. Tymczasem tuż za łukiem drogi doszło do kolizji między pojazdem obwinionej i jadącym z naprzeciwka pojazdem O., którego kierujący w rzeczywistości nie miał gdzie zjechać, skoro z prawej strony mijal rząd zaparkowanych pojazdów. Zatem jedyną i bezpośrednią przyczyną kolizji było to, że obwiniona nie przewidując możliwości pojawienia się innego pojazdu z przeciwka (a co stanowczo należy podkreślić przewidzieć powinna była) nie jechała maksymalnie przy prawej stronie drogi, a do tego zacieśniła dodatkowo skręt w lewo. Okoliczności sprawy wskazują także, iż nie dostosowała obwiniona prędkości pojazdu do sytuacji drogowej, skoro kierujący samochodem O. zatrzymał pojazd, obwiniona zaś pojechała jeszcze kawałek do przodu i uderzyła w tył wymijanego pojazdu. Tym samym uznać należy, iż obwiniona nie wykonała należytego manewru obronnego w postaci hamowania i odbicia w prawą stronę, na co niewątpliwie miała czas i miejsce.

Natomiast w zachowaniu R. W. (1) Sąd nie dopatrywał się naruszeń, które skutkowałyby doprowadzeniem do zaistniałej kolizji bądź przyczynieniem się do jej zaistnienia. Otóż zwrócić należy uwagę na fakt, iż R. W. (1) jechał mijając samochody zaparkowane po prawej stronie, co zmusiło go do przekroczenia osi drogi. Zatem jedyną reakcją, którą mógł podjąć na widok nadjeżdżającego z przeciwka pojazdu było hamowanie, skoro na prawo do krawędzi drogi nie mógł już zjechać. Taką też reakcję obwiniony podjął i zatrzymał pojazd, tymczasem obwiniona jechała dalej, uderzając ostatecznie w tył pojazdu O..

Z powyższych względów Sąd uniewinnił R. W. (1) od zarzutu spowodowania kolizji, zaś M. C. (1) uznał za winną, tego że kierując pojazdem marki S. (...) na łuku drogi nie zachowała należytej ostrożności podczas wymijania, skutkiem czego doprowadziła do zderzenia bocznego z samochodem O. (...), czym oczywiście spowodowała zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym dla kierującego tym pojazdem R. W. (1) oraz jego pasażerów R. S., R. B. (1) i M. B. (1). Zachowanie to wypełnia zaś znamiona wykroczenia z art. 86§1kw.

Rozważając wymiar kary, po dogłębnej analizie okoliczności sprawy, warunków osobistych obwinionej, a przed wszystkim biorąc pod uwagę fakt, iż nie była ona wcześniej karana za podobne wykroczenia, zaś realne szkody powstały jedynie na mieniu, Sąd doszedł do przekonania, iż sprawiedliwe będzie wymierzenie kary 220 zł grzywny.

Sąd postanowił również obciążyć obwinioną kosztami postępowania, a mianowicie zryczałtowanymi wydatkami postępowania (100 zł) i opłatą (30 zł), nie znajdując podstaw do zwolnienia obwinionej z tego obowiązku.